GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 38. W Poniedziałek dnia 15. Lutego. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 12. Lutego.

N. Pan dla obrabiania spraw kościoła katolickiego, o ile te do wydziału Ministeryum spraw duchownych, lekarskich i naukowych należą, utworzenie oddzielnego wydziału tegoż postanowić i Dyrektorem onego wyniesionego na godność Rzeczywistego Tajnego Nadradzcy sprawiedliwości, Sekretarza Stanu i dotychczasowego Tajnego Nadradzcę sprawiedliwości von Düesberg mianować i patent jego własnoręcznie podpisać raczył.

N. Pan Tajnemu Nadradzcy regencyjnemu i referującemu Radzcy w Ministeryum spraw duchownych, lekarskich i naukowych, Dr. Schmedding, przydomek Rzeczywistego Tajnego Nadradzcy regencyjnego z rangą Radzcy 1éj klassy, nadać i patent jego własnoręcznie podpisać raczył.

N. Pan dotychczasowego Sędziego przy Sądzie krajowym, Aulike, Tajnym Radzcą regencyjnym i referującym Radzcą w Ministeryum spraw duchownych, naukowych i lekarskich miłościwie mianować i patent jego własnoręcznie podpisać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 9. Lutego.

Udzielone zostały następujące roczne pensye emerytalne: — Sergiuszowi Szypow, Generał-Lejtnantowi, Generał Adjutantowi, byłemu Dyrektorowi Głównemu Prezydującemu w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, za przeszło 35-letnią służbę wojskową i cywilną złp. 45,000. — Michałowi Brujewiczowi, Radcy Stanu, Dyrektorowi wydziału w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, za 20-letnią służbę, złp. 3333 gr. 10 — Piotrowi Oczkin, Radcy Kollegialnemu, Urzędnikowi do szczególnych poleceń przy Namiestniku Królestwa, za 32-letnią służbę, złp. 8500. — Janowi Piotrowskiemu, Assessorowi Kollegialnemu, Tłumaczowi w Kancellaryi Namiestnika Królestwa, za 21-letnią służbę złp. 1400. — Protazemu Markiewiczowi, Naczelnikowi Wydziału Kancellaryi przybocznéj Namiestnika Królestwa, za 33-letnią służbę, złp. 7200. — Grzegorzowi Pilipejko, Radcy Dworu, Urzędnikowi do szczególnych poleceń przy Namiestniku Królestwa, za blisko 30-letnią służbę, złp. 5600; Stanisławowi Gutowskie-

mu, Tłumaczowi w Kancellaryi Przybocznéj Namiestnika Królestwa, za 25 letnią służbę, złp. 1333 gr. 10. — Piotrowi Eliaszewiczowi, Radcy Stanu, Dyrektorowi Kancellaryi przybocznéj Namiestnika Królestwa, za 22-letnią służbę złp. 2800. — Grzegorzowi Świderskiemu, młodszemu Pomocnikowi Naczelnika Wydziału Kancellaryi Przybocznéj Namiestnika Królestwa, za przeszło 20-letnią służbę, złp. 838, gr. 10.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 29. Stycznia.

Z krótkiego sprawozdania Ober Policmajstra Petersburskiego za rok 1840, przekonywamy się, że ogół ludności stolicy wynosił w tymże roku 470,203 osób; w téj liczbie 337,612 mężczyzn i 135,796 kobiet. W ciągu 1840 roku, urodziło się dzieci: płci męzkiéj 5,544 żeńskiéj 4,475, razem 10,019. — Umarło na różne choroby w ogóle 8,664 osób; wypadków nagłéj śmierci było 268, z niewiadomych przyczyn 172, z nieszczęśliwych przypadków 143, gwałtownéj śmierci 15, samobójstw 24. — Kościołów: a) wyznania panującego, parafialnych 46, domowych 101, klasztor 1; b) obcych wyznań, parafialnych 12, domowych 9; c) starowierców 5. — Pałaców Cesarskich 10; domów: rządowych 483, należących do różnych zgromadzeń 93, prywatnych 8075; rynków 14, sklepów przy tychże 2291; różnych sklepów po domach 2605; magazynów mód 1 7; traktyerni 55, hotelów 45, kawiarni 19, cukierni 28, restauracyi 56, garkuchni 74, handlów winnych 306, szynków 91. Koni 33,129, karet 3835, koczów 3442, dorożek 10,533, sanek 12,187. W ciągu roku 1840 było wypadków zagrażających ogniem 215, w téj liczbie 120 od zapalenia się sadz w kominach, a 95 pożarów.

Dnia 24. Grudnia N. Cesarz Jmć na przedstawienie P. Ministra Oświecenia, raczył dotychczasowego Rektora Uniwersytetu Dorpatskiego, zwycz., Radzcę Kollegialnego Uhlmann, zatwierdzić na tym urzędzie na rok 1841.

(*Gaz. Pow. Lip.*) — Mowa o nowém, dla dziedziców dóbr bardzo ważném postanowieniu, t. j. o zaprowadzeniu majoratów. — Uroczystość ślubu J. C. W. W. Xięcia Następcy tronu nastąpić ma w Maju i obchodzoną będzie nie w Petersburgu, lecz w Moskwie; wszelako ponieważ Cesarzowa i tego roku znowu do wód Emskich udać się zamierza, aby kuracyę, która jéj tak służyła kontynuować, przypuścić można, że uroczystość ta już w Kwietniu się odbędzie. — Cesarzowa, która od Nowego roku nieco na zdrowiu zapadała, czuje się teraz zdrowszą i dnia jutrzejszego wielkie u niéj będą pokoje. — Oblubienica Cesarzewicza jest chora; maskierada więc dworska do d. 6. Lutego została odłożoną. — Z zamiarem zaprowadzenia majoratów łączy się zamiar ograniczenia, a może też zupełnego zniesienia szlachectwa służbowego (Dienstadel).

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 5. Lutego.

Izba deputowanych zebrała się dziś w biurach swoich, w zamiarze wzięcia pod rozwagę projektu do prawa o tajnych wydatkach. Dziennik sporów powiada o tym przedmiocie: «Od dawnego czasu adres, tajne wydatki i budżet są trzema wielkiemi wypadkami każdego posiedzenia. Są one pobojowiskiem, na którém stronnictwa bój z sobą zwodzą. Obrady takowe ciągle się obracają około ogólnéj polityki i wotum nazywa się słusznie wotum zaufania. Połączenie się w biurach i mianowanie Kommissyi, zajmującéj się rozważaniem tajnych wydatków, wznieca zwykle żywy ruch. Dziś sprawa ta dość spokojnie przeminęła; naczelnicy opozycyi, Ministrowie 1. Marca i ich najzaufańsi przyjaciele tylko się nieobecnością swoją odznaczyli. Zdaje się, że żaden członek przeszłego Ministeryum nie poczytał za rzecz stósowną znajdować się na obradach i skrutinium. To usunięcie się rozmaicie tłumaczono. Czyliż Pan Thiers chciał pod każdym warunkiem uniknąć walki, któréj wypadek ani na chwilę wątpliwym być nie mógł? Albo czyliż się Ministeryum z d. 1. Marca obawia, gdy na przeszłém posiedzeniu tak trudnych podjęło się obowiązków, że będzie musiało odpowiadać na interpelacye, jakie cała Izba rozpocząć może? Obydwa tłumaczenia zarówno są rozsądne i pojąć można, że Pan Thiers równocześnie walki z Ministeryum i Izbami uniknąć chciał. Teraz mniéj się dziwią lekkomyślności, z jaką Pan Thiers obowiązania na siebie bierze, kiedy ma honor być pierwszym Ministrem; myśl, czy im zadosyć uczynić zdoła, bynajmniéj go nie kłopoci, jest to dziedzictwem, które następcom swym przekazuje. Jakkolwiek bądź, uwagi godne jednak są te dyskussye dla tego faktum, że Ministerym z dnia 1. Marca przez wielu deputowanych żywo interpelowane zostało i że pierwszy d. Marca nigdzie się nie pokazał. Odwrót Ministeryum z dnia 1. Marca i stronników jego Izby nie zmniejszył; było około 300 deputowanych w biurach przytomnych. Wielu Kommissarzy obrano bez obrad jednozgodnie a wszystkich członków Kommissyi z liczby konstytucyjnéj większości.

Mówiono, że Temple de Madelaine

d. 1. Maja przez obrzęd chrztu Hrabi Paryża miał być poświęcony. Ponieważ jednak roboty wewnątrz kościoła aż do tego czasu nie mogą być wykończone, trzeba będzie planu tego zaniechać.

Giełda, dnia 5. Lutego. W giełdzie dzisiejszéj mało porobiono interesów; wierzą jeszcze zawsze w zawarcie nowéj pożyczki. Mówiono też wiele o nocie podanéj przez Posła angielskiego rządowi naszemu, w któréj Francyą do rozbrojenia wzywają. Dzisiaj rano na PP. Montour, Geranta gazety France, i Lubin, głównego Redaktora téjże, wydano rozkazy aresztu. Ostatniego aresztowano w jego mieszkaniu i do St. Pélagie zawieziono. Pan Montour zniknął.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Lutego.

Przez Maltę nadeszły tu wiadomości z Bombaju z d. 1. Stycznia a z Chin po d. 4. Listopada. Ostatnie wszelako, których tu z wielką ciekawością wyglądano, brzmią bardzo niepewnie i polegają tylko na pogłoskach. Szczegółów dowiemy się dopiero, kiedy Lord Jocelyn depesze z Chin przywiezie, który d. 1. Listopada ztamtąd odpłynął. Gazety wschodnio-indyjskie głoszą, że spór z Chinami za załatwiony poczytać wypada, chociaż rozumieją, że Lord Jocelyn pewnéj konwencyi jeszcze nie przywozi. Cesarz chiński wysokiego dygnitarza państwa z wielkiemi komplimentami do Admirała angielskiego wyprawić miał, aby w odległości 70 mil angielskich od Pekingu odbyć z nim konferencyę. Z Tschusan dochodzą doniesienia do d. 19. Października Śmiertelność w załodze tamecznéj trwała ciągle; umierało co dzień po 10 ludzi, chociaż wojsko po domach na kwaterze umieszczone; między umarłymi było już 30 oficerów, a z liczby 3650 żołnierzy tylko 2036 do służby było zdatnych. Na wyspie téj mimo to twierdze mają być założone. „Samarang" ze stacyi Amerykańskiéj połączył się był z flottą, oprócz tego czekano jeszcze 2ch fregat, a tak cała wyprawa składałaby się z 20 żagli. Cesarski Kommissarz Kischen nie przybył jeszcze do Kantonu, zaś Kommissarz Lin urzędu swego pozbawiony, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. W miejsce jego objął administracyę Wicegubernator. Lin ma w Kantonie oczekiwać przybycia Kischena. Wydał więc podług pogłoski memoryał do Cesarza, w którym powiada, że zamiary jego były dobre, ale że mu na talentach zbywało; na usprawiedliwienie swoje przytacza, że przecież Kapitan Elliot w petycyi oświadczył, iż wyda opium, że więc powiedzieć nie można, iż je Anglikom wydarto. Zresztą pociesza tém Cesarza, że wojsko angielskie przez klimat wiele ucierpi a tak nic przeciw Chinom nie będzie mogło przedsięwziąć. Pozwala oraz sobie ostrzegać, żeby Anglikom żadnego nie okazywano pobłażania, ponieważ gdyby im handel wolny ustąpiono, oni z tego powodu ciągle by mieli spory i kłótnie z innemi narodami a tak państwu Chińskiemu rozliczneby zgotowali nieprzyjemności.

W piśmie z Portsmouth twierdzą, że tam nadszedł rozkaz, aby korpus marynarki o 3000 ludzi powiększono, z czego wnioskują, że na wiosnę nowe nastąpią uzbrajania morskie. Wiele okrętów wojennych w rozmaitych portach cichaczem, jak powiadają, uzbrajają, aby co chwila do żeglugi były gotowe.

Zmarły dnia 21. Stycznia w Duxbury Hall, w hrabstwie Lancaster, niejaki pan Frank Standish, testamentem swoim zapisał Królowi Francuzów wszystkie swoje książki, rękopisa, kopersztychy, obrazy i rysunki, jakie w domu jego i zagranicą znajdują się, dozwalając użycia ich na coby się Jego Król. Mości podobało. Zmarły uczynił to, według brzmienia testamentu, wywdzięczając się narodowi francuzkiemu za gościnne go przyjęcie. Pan Standish długi czas bawił w Hiszpanii, a między zapisanémi Królowi Francuzów wielkié wartości obrazami, znajdują się mistrzowskie dzieła Murillosa, Zuybaransa i innych Hiszpanów, oraz znakomita liczba obrazów szkoły włoskiéj, flamandzkiéj i francuzkiéj. Między 4000 książek bardzo mało znajduje się niezasługujących na umieszczenie w bibliotece Królewskiéj.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 19. Stycznia.

W ostatnich dniach nie zaszło tu nic ważnego, oprócz że na licznych zgromadzeniach niedawno jako przedwstępnych Kortezów, stronnictwo exaltowanych większość otrzymało.

Z Bilbao, dnia 20. Stycznia.

Zgromadzenie generalnéj Junty Deputowanych z Biskai, które tu miało miejsce, przeszło spokojnie. Postanowienia Ayuntamientów i izby handlowéj w Bilbao, na korzyść utrzymania fuerozów, udzielone zostały zgromadzeniu i otrzymały jego sankcyą; zgodzono się, aby obmyślenie stanowczych przedsięwzięć zostawić konferencyi umocowanych z Biskai, Guipuzkoi i Alawy. Polityczny Korredzidor obecny był naradom i zdawał się być przekonanym o mocném postanowieniu Baskijczyków co do obstawania przy fuerozach.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 2. Lutego.

W dalszym ciągu narad nad etatem, dziś

izba reprezentantów przeszła do pytania: jak dalece i w jakiéj ilości minister, dłużéj jak rok urząd swój sprawujący, ma prawo do placy. Przy odejściu poczty nie wiedziano o skutku tych narad. Zatwierdzenie deputowanym hrabiego Baillet Latour pełnomocnika z Phillippeville, który tam, jak wiadomo, odniósł zwycięztwo nad katolickim kandydatem, panem Renson, dało powód do wielu reklamacyi.

N i e m c y.

Z Monachium, dnia 5. Lutego.

Gazeta rządowa zawiera następujące najwyższe postanowienie, dotyczące uzupełnienia wojska na rok 1841. z klass 1819. i 1818. «Ludwig i t. d. W moc §. 38. prawa o uzupełnieniu wojska z d. 15. Sierpnia roku 1828. postanowiliśmy i rozkazujemy, co następuje: Art. I. Tegoroczne zaciągi dla uzupełnienia wojska Naszego z d. 15. Lutego się rozpocząć a d. 6. Marca ukończyć się mają. Nasze Ministeryum spraw wewnętrznych i Ministeryum wojny mają się niezwłócznie wypełnieniem tego postanowienia zająć. Monachium, d. 3. Lutego 1841. (podp.) Ludwig.«

Jak słychać, w ostatnich czasach professorowie trzech uniwersytetów kraju naszego znaczne powiększenia płac otrzymali. Najjaśniejszy Pan sławnemu poecie i zasłużonemu professorowi w Erlangen, Fryderykowi Rückert, udzielił znaczny dodatek do płacy, a nadto znacznym obdarzył go podarunkiem. Pan Rückert jeszcze w r. 1838 ozdobiony został orderem bawarskim zasługi.

Jak się z dobrego źródła dowiadujemy, 14. b. m. stanęła między państwem Bawarskiém, Saskiém i Xięstwem Sasko-Altenburgskiém umowa względem urządzenia kolei-żelaznéj między Norymbergiem i Lipskiem.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 3. Lutego.

Wieść o niebezpiecznéj chorobie, a nawet o śmierci Xiężnéj Parmy, o któréj zeszłéj zimy kilkakrotnie tu głoszono, w tych dniach została ubezzasadnioną. — List pisany z Parmy pod d. 10. Stycznia zawiera zaspokajającą wiadomość; odnawiający się ciągle od lat kilku chorobliwy stan Xiężnéj Jejmości, w ostatnich dniach znacznie się polepszył, tak że Jéj Wys używa dobrego snu, przy dobréj pogodzie wyjeżdża, a co szczególniejsza, odwiedza teatr.

Zaciąg wojskowy na rok bieżący już postanowiono. Liczba nowo zaciężnych w prowincyach wynosić ma 44,000, we Włoszech 12,000, a tak wspólnie prawie dwa razy tyle co każdoroczne uzupełnienie armii, które np. w r. 1840. 30,000 ludzi wynosiło. Węgry dostarczą 38,000 ludzi, a tak armia nasza na wiosnę o 94,000 powiększoną zostanie. Mimo to nie daje się w niczem postrzegać niezwyczajna, lub tchnąca obawą ostróżność; jest to bowiem zwykłe zadosyć uczynienie potrzebom, które siłę naszą prawie na stopie wojennéj stawiają.

T u r c y a.

Doniesienie jedno z Konstantynopola z dnia 12. Stycznia, napisane przed odejściem ostatnich wiadomości, brzmi jak następuje: „Wiarogodne wiadomości z Damaszku dochodzą do d. 1. Stycznia b. r. Dnia 29. Grudnia rozpoczął istotnie Ibrahim Basza swój odwrot do Egiptu i to właśnie wspomnianą niedawno temu drogę przez Mesrich i Erbad nad Jordanem. Czterema dniami wprzód wyruszył Soliman Basza w 3000 ludzi naprzód. Oprócz całéj administracyi cywilnéj i mnóstwa ciurów i pasibrzuchów znajduje się jeszcze w orszaku tym 12,000 kobiet i 15,000 dzieci, jak mieszkańcy Damaszku o tém donoszą. Wszystko to razem zliczywszy otrzymamy może ilość 65,000 do boju zdatnych ludzi, jak to Pan Ratti Menton w swoich urzędowych doniesieniach, jakiemi się tu publiczność od tygodnia bawi, przy armii egipskiéj naliczył. Pan Ratti Menton jest w ogólności bardzo przenikliwym mężem. W upłyniony Wrzesień, wkrótce przed nieszczęściem Ibrahima pod Beirutem widział on 5000 tureckich zbiegów z Bagdadu, i ludzie ci, choć tego nikt więcéj nie dostrzegł, przechodzili pod oknami jego mieszkania konsulowego w Damaszku; o tym zaś wypadku zawiadomił ex officio Radzcę stanu Cocheleta w Alexandryi. Nie dawno temu donosił téjże saméj osobie, że d. 3. Grudnia, gdzie, jak wiadomo, jazda egipska kilkunastu powstańców trupem położyła, nowy Emir Druzów z całym swym korpusem (4000 ludzi) poległ w bitwie jednéj w lesie damasceńskim i że nawet 600 jeńców po bitwie mimo wszelkiego wstawienia się z strony wodza, zemście wojowników egipskich poświęcono, a tak z całéj téj liczby wojska 3 tylko ludzi ocalono. Prócz tego stoi jeszcze 5000 wybornych żołnierzy w wybornie urządzonym lazarecie wojskowym na pustyni(!), i 10,000 weteranów pod Gazą, a na samym Libanie znowu wszystko za Egipcyanami wzdycha. Po odtrąceniu wszystkich strat naliczył jeszcze Pan Ratti Menton w Grudniu 80,000 dobrze uzbrojonych i zdrowych żołnierzy w armii Ibrahima Baszy. W Paryżu i wielu innych miejscach wierzą święcie doniesieniom takowym i podług nich sądzą o najważniejszych rzeczach tak jak niegdyś Julius Cezar oceniał Gallów. — Na stronie tu-

reckiéj, po dość długim odpoczynku znowu się także ruszać zaczęto. Zekeriah obsadził nareszcie Damaszek, i podług twierdzenia Turków trop w trop za nieprzyjacielem postępuje. Jochmus stoi na czele 20 batalionów Turków i Maronitów pod Hasbeią na prawém, a Scheibli el Arian, Szef Druzów, w Hauranie na lewém skrzydle Egipcyan. Omer Basza posunął się na czele kilku batalionów z Akke wzdłuż morza do Ghazy, dla opanowania przejścia i urządzenia powstania miejscowego. O ile zaś wszyscy ci ludzie swego dokażą, dowiemy się powoli, choć się z pewnością bez przesady z jednéj i drugiéj nie obejdzie strony. Początek przecież dla Ibrahima nie był pomyślnym. Regiment artyleryi Nr. 3., stojący w tylnéj straży, przeszedł pierwszego dnia z rozwiniętą chorągwią i działami na stronę Sultana. Wysłany oddział do ścigania zbiegów, poszedł za jego przykładem i przeciw nadchodzącéj gwardyi konnéj działa wymierzył. Drugiego dnia zbiegło 50 do 60 oficerów a około 300 żołnierzy liniowych i artylerzystów ukryło się jeszcze przed wyruszeniem w Damaszku. Nie jeden z nich nawet w haremie przytułek znalazł, Szeryf Basza, Generalny Gubernator, podejrzany o zamiar zemknięcia, został w kajdany okuty. Podług innego podania miano go ściąć. — Według doniesień z głównéj kwatery tureckiéj miał Ibrahim jeszcze około 24,000 ludzi pod bronią, ale mimo wszelkich kontrybucyi piechota była bez odzieży, źle karmiona i od chorób nawiedzana. Tylko jazda, nieco więcéj niż 2000 ludzi, zdaje się być dobrze ubraną i wierną, bo ją we wszystko dostatecznie opatrują. Ztego samego źródła donoszą także, że Ibrahim Basza zamyślał odwrot swój uskutecznić przez wielką pustynią do morza Czerwonego, i dopiero w skutek wielkich szemrań wojska i oficerów zamiaru tego zaniechał. Od Damaszku do Ghazy liczą 18 dni podróży, których także bez wielkich strat odbyć nie można. Tu liczą, że przynajmniéj połowa wojska wyginie. W tém się tylko wszystkie doniesienia zgadzają, że się Ibrahim codziennie wódką upija, i że od nieszczęścia w Syryi okrucieństwa swoje z każdym dniem zwiększa.

Z nadgranicy tureckiéj, dn. 28. Stycznia. (*Gaz. Powsz.*) — Wiadomość o zupełném poddaniu się Mehmeda Alego w Seraju Sultana niepomyślne sprawiła wrażenie, kiedy się teraz przekonano, że nadania Egiptu Mehmedowi Alemu prawem dziedzictwa łatwo można było uniknąć. Mocne stronnictwo sprzysięgnie się teraz zapewne przeciw Reszidowi Baszy, Ministrowi spraw zagranicznych, aby go zwalić i od boku Sultana oddalić.

Ameryka.

Z Rio-Janeiro, dnia 26. Listopada.

Wiadomość o zniesieniu blokady w Buenos Ayres na cenie skór i innych towarów nie wielką sprawiła zmianę. Wybór deputowanych do ułożenia praw wypadł w stolicy, na przekor życzeniu Ministrów, chociaż listy wyborów były dla nich korzystne. W prowincyi Rio Grande jeden naczelnik buntowników, Juca Bibeiro, brat właściwego dowódzcy tutejszych buntowników, Bento Manuela, z 16 oficerami i wielu ludźmi przeszedł wprawdzie na stronę Cesarza, lecz w ogóle amnestya nie wiele sprawiła wrażenia na ludności owéj prowincyi.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 7. Lutego. — Odrzucenie poprawki Szneidra względem planu fortyfikacyjnego Paryskiego pomyślne tu sprawiło wrażenie, ponieważ stąd wynika, że gabinet francuzki jednak więcéj ma mocy, aby się przy swojém utrzymać, aniżeli powszechnie sądzono. Wypadek ten znaczną oznaką dla utrzymania pokoju(??), chociaż stronnictwo rewolucyjne i gazety oppozycyjne wszystkiéj dokładają usilności, aby wojnę zapalić. Co się tyczy przypisywanych Ludwikowi Filipowi listów, poczytują tu je powszechnie za złośliwe oszczerstwo. Kto dotychczas na mądre postępowanie Króla Francuzów uważał, musi się przekonać, że to niepodobieństwem, aby co podobnego z pióra jego wypłynęło. — Donoszą nam, że Pułkownik Radowitz dłużéj jeszcze w bliskości Króla bawić będzie i że się nie uda do Frankfortu n. M. — Pod względem przygotowań na przypadek, gdyby Francya aż do wiosny uzbrajań swych zaniechać nie miała, zdają się tu być jednozgodnego zdania, t. j. postanowiono w tym razie na obronę prowincyi Nadreńskich armią Związku Niemieckiego skoncentrować. Ztąd też pochodzą pogłoski o umobilizowaniu trzech pruskich korpusów armii, 4. 7. i 8go, mających należeć do armii związkowéj Niemieckiéj, których naczelnym wodzem opinia publiczna Generała Grolmana być mieni. Słychać, że generał ten wkrótce na granice zachodnie monarchii się uda, i że do Poznania tylko w tym celu powrócił, aby tam wszystko urządzić celem opuszczenia téj prowincyi na zawsze.

Z miasteczka Valpo w Slawonii donosi wiarogodna osoba o następującym dziwnym wypadku, którego zgłębianie już X. Biskup z Fünfkirchen rozpoczął: » W zamku Valpo straszyło od dość dawnego czasu. Pan K...

miał w krótkim przeciągu czasu 5 razy jedno i to samo widzenie. Duch ukazywał mu się za każdą razą około północy w kobiecym tureckim ubiorze z różnego atłasu z zasłoną okrywającą cały ten cień. Po trzy razy, za ukazaniem się tego zjawiska, prosiło to Pana K.... aby tenże prosił właściciela zamku o wykopanie zwłok jego z ziemi i pochowania ich na poświęconém miejscu. Zjawisko wskazało miejsce, gdzie zwłoki jego pochowano i powiedziało, że je zamordowano, i że tylko w pewnych czasach ukazać się może; że się już także dawniéj ukazało, ale nigdy prośby swojéj wynurzyć nie mogło, gdy zawsze przed niém uciekano. — Na szczegółowe opowiadanie i usilne prośby Pana K.... kazał właściciel zamku na oznaczonéu miejscu kopać i w głębokości 2 stóp znaleziono istotnie szkielet kobiecy, przywalony 6 żelaznemi kulami na piersiach. Dnia 14. Grudnia złożono zwłoki te w kaplicy zamkowéj i za powtórném ukazaniem się i naleganiem zjawiska, pochowano je d. 19. Grudnia po odprawioném nabożeństwie żałobném na cmentarzu. Za ostatniem swojém ukazaniem się dziękowało zjawisko za to, i obiecało spokojność. — Niesłychane to, i rzecby można, na nasze czasy prawie tragikomiczne zdarzenie, jest ciągle przedmiotem rozmów całéj tamecznéj okolicy. Zdarzenie to jest prawdziwe i w samém Valpo stwierdził ją dziedzic tameczny. Nie czynimy tu żadnych uwag, — ale dziwić się i modlić wypada. Mało wiemy, i rzec można: nic nie wiemy.« *)

(*Z Tyg. Petersb.*) — Bibliologia Wileńska. — P. Glücksberg wydał Słownik Polsko-Rossyjsko-Francuzki, na wzór Słownika Lindego, Słowników Akademii Rossyjskiéj i Francuzkiéj, pomnożony wyrazami techniczemi różnych gałęzi nauk i kunsztów przez towarzystwo kilku uczonych — 80 z górą ark. druk. 3 tomy in 8 maj. Michała Grabowskiego wyszły dwa pierwsze tomy powieści Stannica Hulajpolska a ma być wszystkich pięć tomów. Spasowskiego pierwszy tom poezyi z portretem autora także się ukazał. Dzieł tych nieznam jeszcze. F. Wołczaski ogłosił dwa tłumaczenia: »Pamiętniki d'Antoni przez Alexandra Dumas we dwóch tomach«, także, »Torpilla przez H. de Balzac.« Nie wymieniam tu, kilku, innych drobniejszych przekładów, które się w ciągu 1840 roku w Wilnie ukazały, także, nowych wydań, (Szytlera »Kucharz i Kucharka oszczędna« trzeci raz w tym roku wyszły, jest to dowód, żeśmy znacznie w gastronomii postąpili) oraz innych pisemek, które u każdego Wileńskiego żyda roznoszącego książki, obok Sennika i Wyboru najnowszych pieśni przez Rynkiewicza, są do zbycia, za cenę bardzo umiarkowaną 5—10 groszy. Do niepospolitych, powiedzmy nawet, do nadzwyczajnych zjawisk w literaturze pismiennéj Wileńskiéj, należy bez wątpienia, Judel Klaczko, teraz piętnastoletni Izraelita. Juz samo to, że w tak młodym, w dziecinnym prawie wieku pisać zaczął, ak niekażdy, w dobie zwykłego rozwinięcia sił umysłowych zdoła, jest rzeczą niezwykłą, lecz że w takim wieku, tak niedziecinnie, owszém mające niezaprzeczoną wartość pod względem myśli i wyrobienia, pisze wiersze, członek oddzielnéj u nas kasty, z trudnością naukom naszym przystęp do siebie dającéj, słowem Izraelita, to niezawodnie do nadzwyczajności należy. Niektórzy, nawet w Wilnie nie mogli uwierzyć, aby trzynastoletni Izraelita, był istotnie autorem wierszy, które z jego podpisem, wyszły pod nazwą: moja pierwsza ofiara, lecz teraz ci niewierni już się nawrócili i o talencie Judela nie wątpią. Któż mu go w rzeczy saméj odmówi, kto czytał wiersz jego pożegnanie umieszczony w 15 tomiku tegorocznych wizerunków napisany w postanowieniu zrobienia z poezyą rozbratu wtenczas, kiedy Gazeta Poranna tak niesprawiedliwie go dotknęła. Ciekawiśmy wiedzieć, co powodowało autora téj śmiesznéj djatryby, iż zamiast zachęcenia talentu, uderzyć nań wolał. Może sam nie umiałby zdać sprawy przed sobą i tylko powiedziałby z Marcyalisem:

Non amo te, Sabidi, nec posusm dicere quare,
Hoc tantum possum dicere, non amo te.

Mówią, że jest jedne plemie Irlandzkie, które dla tego tylko się bije, aby się bić, powiedzmy że u nas są tacy, którzy dla tego o drugich mówić, lub, co gorsza, pisać źle radzi, żeby tylko mówić lub pisać, że im to miło, że nie mają, nie umieją czém lepszem się zająć. Judel ma w rękopiśmie sonety, wiersz: Izraelita na zwaliskach Jerozolimy i pracuje nad poematem Powódź. W hebrajskim języku niemało napisał i drukował, między innemi, przełożył na ten język, kilka ballad Mickiewicza. Tragedyą Korzeniowskiego Mnich, która już podobno wyszła w Lipsku. Syn z możniejszych kupców Wileńskich, bierze domową edukacyą i z zapałem naukom się poświęca. W wolnych tylko chwilach oddaje się poezyi, którą namiętnie polubił. Poznałem go, sły-

*) Redakcya Gazety presburgskiéj przytacza tu co następuje: »Podajemy wypadek ten szczególniéj dla tego do publicznéj wiadomości, że nas z bardzo wiarogodnego źródła o nim zawiadomiono; domysły jednak w téj mierze zostawiamy zdrowemu rozsądkowi każdego naszego szanownego czytelnika.«

szałem deklamującego z ogniem własne wiersze, słyszałem mówiącego o literaturze z sądem samodzielnym, dojrzałym i wyznaję chętnie, że miłego nader doznałem uczucia. Dzieje litewskie P. Narbutta już się kończą drukować. Autor tego ogromem pracy i wiadomości zdumiewającego dzieła, śmiało teraz może do siebie zastósować horacyuszowskie: exegi monumentum aere perennius. Sprawiedliwie mówi o niem wydawca P. Marcinowski „iż dopóki tylko poznawanie dziejów świata będzie potrzebą żyjących i nauką potomności, dopóty dzieło Narbutta nie przestanie być przedmiotem rozwagi uczonych, skarbnicą materyałów dla dziejopisa, zbiorem pomników i świadectw z zatracenia wydobytych, a dla mieszkańców Litwy, w każdém prawie miejscu ich siedzib, w każdem ich nazwaniu, interessującem obudzeniem ciekawości, zachętem do rozmyślania i sprawdzania rzetelności opisanych wypadków, miłem nie dla jednego imienia przypomnieniem sławy i znaczenia." Przekład dzieła tego na język rossyjski, wykonywa się, jak mnie zapewniano przez jednego z nauczycieli gimnazyum Mińskiego i już trzy tomy mają być wytłumaczone. P. Marcinowski zapewnił sobie do powszechnéj wdzięczności prawo, gorliwem, uczonem zajęciem się koło tego dzieła do którego sam, przydaje tom dziesiąty, zawierający regestr alfabetyczny w celu ułatwienia wyszukania imion i rzeczy, rozrzuconych i powtarzanych w różnych tomach i bez osobnéj za-dla prenumerujących opłaty. Wizerunki cicho, spokojnie, jednak wychodzą. Od chwili nastania tego pisma, ukazały się już 52 tomiki. Poczet nowy drugi, teraz idący, w czterech wyższych tomikach, zawiera rzeczy nieobojętnéj wartości, jako to: obszernie i uczenie napisaną wiadomość historyi o kaplicy Ś. Kazimierza przy Kościele Katedralnym Wileńskim (przez P. Homolickiego), trzy edykta Władysława Jagiełły i Witolda z czasu zaprowadzenia w Litwie wiary Św. — O najpierwszéj w Polskim języku drukowanéj książce — o Ewangielii Sławiańskiéj na którą przysięgali Królowie Francuzcy przy koronacyi swojéj i t. d. Dawniéj wizerunki były składem tłumaczeń często dorywczych i twardych i tylko w rozmaitościach czuć się czasem dawało powietrze domowe, teraz przybierają coraz wyraźniéj barwę miejscową, coraz przeto więcéj stają się interesującemi. Dzięki uczonemu wydawcy, że w gorliwości do przykładu, w zaczętéj nieustając drodze, bez słabych współpracowników, własną po większéj części pracą, od lat kilku obdarza nas pismem mającem niezaprzeczoną wartość. — Lubieszów, d. 22. Grudnia 1840 roku. — X. Antoni Moszyński

Dla posiedzicieli gorzelń.

W księgarni E. S. Mittlera w Berlinie, Poznaniu, Bydgoszczy i Gnieźnie wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło w języku niemieckim:

«Najlepszy sposób uprawiania zacieru i «wzbudzania fermentacyi z użyciem zie«lonego (świeżego) słodu«, przez gorzelnika praktycznego. — Cena 1 Tal.

Jakkolwiek wedle teoryi, celem słodu jest tylko zbliżenie rozkładu, w którym części krochmalne łuski swe rozsadzają i w cukier kleisty zamieniają się, ten rozkład zaś przez gorąco w suszarni traci, potrzeba przecież było kilkoletnich praktycznych doświadczeń, aby z pewnym skutkiem z zielonego słodu większe jeszcze korzyści osięgnąć. Pod względem przeto obejścia się bez suszarń i młynów słodowych, zapewne dla każdego posiedziciela gorzelni nader pożądaną będzie rzeczą, nie czyniąc próżnych doświadczeń, poznać postępowanie z zielonym słodem, które się najprostszém i najlepszém być okazało.

Na pozostałość tutejszego kupca Jakóba Hirsch Peiser na wniosek wierzycieli areszt jawny niniejszém kładzie się.

Wszystkim, którzy należące do niego pieniądze lub przedmioty wartość pieniędzy mające posiadają, zaleca się, aby o nich podpisanemu Sądowi donieśli i z zastrzeżeniem swych praw do depozytu sądowego ofiarowali je.

W razie nieuczynienia tego postradają miane do nich prawo zastawu lub inne.

Każda zaś na ręce sukcessorów lub kogo trzeciego uczyniona zapłata lub wydanie rzeczy, jako nienastąpione uważaném i zapłacona wbrew zakazowi ilość lub wydana rzecz powtórnie do massy od przekraczającego ściągnioną zostanie.

Poznań, dnia 18. Stycznia 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Inowrocławiu.

Należący do sukcessorów Chrystyana Majerskich folwark wieczysto-dzierżawny w Siedlimowie, oszacowany na 10,220 tal. 29 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 17. Kwietnia 1841.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni

wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Inowracław, dnia 11. Września 1840.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Neudek w Nowym młynie pod Czarnkowem, ma zamiar w swoim młynie jeszcze jeden ganek do kaszy założyć, który przez znajdujące się już koła wodne w bieg wprawiony być ma, zaczém pomnożenie kół nie nastąpi.

W myśl rozporządzenia Prawa Powszechnego Krajowego Części II. Tyt. XV. §. 229. i następnych, jako też obwieszczenia w Dzienniku z roku 1837. na stronicy 274. objętego, podaje się to do wiadomości publicznéj z tém oznajmieniem, iż na przypadek uczynienia opozycyi przeciw temu mającemu nastąpić zakładowi, aby takową w przeciągu ośmiu tygodni od daty niniejszéj rachując pod prekluzyą podpisanemu Radzcy Ziemiańskiemu podali, ile że w przeciwnym razie żądane zezwolenie do pomnożenia pomienionego młyna jednym gankiem z strony policyjnéj udzieloném zostanie.

Czarnkow, dnia 5. Lutego 1841. r.

Królewski Radzca Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Od 1. Stycznia 1841. roku odbywać się będą wszelkie nasze czynności depozytowe w lokalu kassowym w piątek każdego tygodnia do 12téj godziny przed południem, wyjąwszy dni świąteczne. — Zawiadomiając o tém publiczność nadmieniamy, iż tylko kwity przez dwóch Kuratorów, Rendanta i Kontrollera podpisane względem Towarzystwa kredytowego za ważne poczytane będą. — Nazwiska Kuratorów kassy, Rendanta i Kontrollera będą w kassie osobném obwieszczeniem wymienione.

Poznań, dnia 29. Listopada 1840.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

A U K C Y A

różnego gatunku towarów łokciowych w hotelu Saskim odbywać się będzie w dalszym ciągu w poniedziałek dnia 15. Lutego r. bież. przed południem od 10. do 1. a po południu od 2. do 5. godziny i dni następnych; w pierwszych dniach przedawane także będą wina reńskie, mozelskie, burgundzkie i szampańskie, jako też rum i arak.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

Licytacya na drzewo w borach Włościejewskich na dzień 15. Lutego r. b. w Nr. 301. r. pr. Gazety Poznańskiéj ogłoszona, odkłada się pod temi samemi warunkami na dzień 25. Lutego r. b. o godzinie 9téj zrana.

Dominium Włościejowki.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. *Lutego* 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{5}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$80\frac{1}{4}$	$80\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$101\frac{3}{4}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szlązkie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	98	97
Złoto al marco	—	—	$208\frac{1}{4}$
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{1}{2}$	7
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 12. Lutego 1841. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	1	18	—	1	20	—
Zyta dt.	1	3	—	1	5	—
Jęczmienia dt.	—	23	—	—	24	—
Owsa dt.	—	22	6	—	23	6
Tatarki dt.	1	2	6	1	5	—
Grochu dt.	1	2	6	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	14	—	—	15	—
Siana cetnar	—	22	—	—	23	6
Słomy kopa	5	10	—	5	15	—
Masła garniec	1	27	6	2	5	—
Spirytusu beczka	15	10	—	15	20	—